

## Aporetyczna natura doświadczenia egzystencjalnego jako przesłanka konstruowania/ dekonstruowania myślenia utopijnego

**Abstrakt:** Myślenie utopijne to swoista wizja/wiara w to, że konstytutywnie inny świat jest nie tylko możliwy, lecz także i konieczny. Wizja ta opiera się na bezwarunkowej i totalnej negacji tego, co Zastane *tu i teraz* oraz bezwarunkowej i totalnej afirmacji tego, co Wyobrażone *tam i wtedy*. Każda taka wizja wyrasta lub też ufundowana jest w aporetycznej naturze doświadczenia egzystencjalnego, które otwiera dwojakiemu rodzajowi drogę rozumowania: myślenia antynomiami, stojącego u podstaw konstruowania myślenia utopijnego, oraz myślenia paradoksami, stojącego u podstaw dekonstruowania myślenia utopijnego. Podstawowym kryterium ukazującym nieuniknioność, ale i warunkowość adekwatności tych sposobów myślenia jest zaś to, co można określić mianem *medium dystansu*. Kolejne przybliżenia w obrębie doświadczenia świata życia codziennego wyczerpują możliwość prostego myślenia antynomiami jako adekwatnego sposobu odnoszenia się do otaczającej rzeczywistości, otwierając drogę do myślenia paradoksami.

**Słowa kluczowe:** analiza fenomenologiczna, dekonstruowanie myślenia utopijnego, doświadczenie egzystencjalne, konstruowanie myślenia utopijnego

*Utopia rozwiązuje «zagadkę» bytu ludzkiego – mit ją ujawnia i wyjaśnia [...]. Mit jest potrzebny do otwarcia horyzontu, by przez ten akt dotrzeć do innego świata i odnaleźć wzór dla kreacji utopii. Mit jest też potrzebny do zamknięcia horyzontu. Utopia zdaje się być możliwa w sytuacji, kiedy horyzont historii jest ograniczony mitem*

I. Pańków

### Wprowadzenie

Niniejsza analiza jest kontynuacją podjętej już wcześniej problematyki zagadnienia fenomenu egzystencjalnych wymiarów myślenia utopijnego, ujęwanego w kategoriach modeli absolutyzacji Tego-Samego (Starego-Znanego)

i Tego-Innego (Nowego-Niezanego). Z tego punktu widzenia rozważania te wpisane są w ramy wypracowanych już wcześniej formuł i konceptualizacji oraz związanego z tym pojęciowego instrumentarium, takiego jak: heurystyka absolutyzacji Tego-Samego i Tego-Innego, egzystencjalna dialektyka nierównorzędności Tego-Samego i Tego-Innego czy kategoria rzeczywistych funkcji tego, co nierzeczywiste<sup>1</sup>.

Przyjąć można, że myślenie utopijne to swoista, ale i określona wizja, wiara w to, że konstytutywnie inny świat jest nie tylko możliwy, ale i konieczny. Owa możliwość i konieczność zarazem oparte są jednak na bezwarunkowej i totalnej negacji tego, co *Zastane tu i teraz*, oraz bezwarunkowej i totalnej afirmacji tego, co *Wyobrażone tam i wtedy*. Trudno zatem nie zgodzić się z konstatacją, zgodnie z którą:

Każda z utopii powtarza mit jaskini Platona. Przykuci do swoich mniemań, ludzie nie wiedzą, że obok świata, który dostrzegają i który niesłusznie biorą za prawdziwy, istnieje inny świat – rzeczywisty i piękny [...]. Stąd bierze się zasadnicza dla utopisty «podejrzliwość», pasja demaskowania i pasja oskarżycielska kierowana pod adresem rzeczywistości historycznej<sup>2</sup>.

Każda taka utopijna wizja/wiara ufundowana jest w aporetycznej naturze doświadczenia egzystencjalnego. Owo egzystencjalne doświadczenie aporii otwiera zaś dwojakiego rodzaju drogę rozumowania, mianowicie myślenia antynomiami – stojącego u podstaw konstruowania uprawomocnień myślenia utopijnego, lub myślenia paradoksami – stojącego u podstaw dekonstruowania uprawomocnień myślenia utopijnego.

Konstruowana utopijnie wizja świata opiera się na założeniu, że ten lepszy, wyobrażony jako możliwy, ale i konieczny w swych postaciach i wymiarach świat, odnaleźć można tylko po jednej z antynomicznych względem siebie postaci świata; świata, który jest konstytutywnie rozdarty i przedzielony linią demarkacyjną pomiędzy porządkiem tego, co *Zastane* jako rzeczywiste, i tego, co *Wyobrażone* jako idealne. Ta wizja świata ludzkich spraw opiera się na wierze w ostateczne rozwiązania, które w sposób totalny – systemowy i strukturalny – znoszą

<sup>1</sup> Zob. J. Gara, *Fenomen egzystencjalnych wymiarów myślenia utopijnego*, [w:] *Utopia a edukacja*, t. I, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Wrocław 2016, [www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=78773&from=pubindex&dirids=85&lp=137](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=78773&from=pubindex&dirids=85&lp=137), 29.06.2017. Z metodologicznego punktu widzenia odwołuję się do założeń analizy fenomenologicznej (ejdetycznej, refleksyjnej, genetycznej), podejmując próbę jej adaptacji na rzecz niniejszej problematyzacji i opisu fenomenu myślenia utopijnego oraz jego implikacji i implementacji pedagogicznych. Choć sam problem implikacji i implementacji pedagogicznych jako przedmiot zainteresowania nie zostanie wyeksponowany w tym miejscu.

<sup>2</sup> I. Pańków, *Filozofia utopii*, s. 172–173. W innym miejscu autorka zauważa: „Utopia opiera się na micie, potrzebuje go, «żywi» się mitem. By zaistnieć jako system teoretyczny i jako projekt innej rzeczywistości, utopia potrzebuje fundamentu mitycznego. Utopia ten fundament znajduje, ale też sama go tworzy, przyczynia się zatem nie tylko do powielenia mitu, ale i do jego ożywienia. Utopia potrzebuje otwarcia horyzontu, by możliwe stało się wyjście poza to, co dane” (tamże, s. 190).



to, co *Zastane* (ułamne i skażone), i ustanawiają to, co *Wyobrażone* (doskonałe i nieskażone). Jest to wiara w rozwiązania, które przywracają idealne wymiary tego, co wyobrażone jako Stare-Znane, lub ustanawiają idealne wymiary tego, co wyobrażone jako Nowe-Nieznane. W ten sposób to, co *Zastane*, przeciwstawione zostaje temu, co *Wyobrażone*, jako idealne i opiera się na retrospektywnej absolutyzacji Tego-Samego (Starego-Znanego) lub też na prospektywnej absolutyzacji Tego-Innego (Nowego-Niezanego)<sup>3</sup>.

Z kolei dekonstruowanie utopijnej wizji świata opiera się na założeniu, że ten lepszy, wyobrażeniowo wykoncypowany jako możliwy i konieczny w swych postaciach i wymiarach świat, nie jest jakimś konstytutywnie odmiennym światem od tego, co *Zastane*. To, co *Zastane*, i to, co *Wyobrażone*, odnosi się do tej samej struktury doświadczenia świata, w którym to, co *Zastane* jako rzeczywiste, i to, co *Wyobrażone* jako idealne, nie ma charakteru antynomii oraz odrębnych porządków ontologicznych. Ta wizja świata ludzkich spraw opiera się więc na przekonaniu, że ostateczne, totalne rozwiązania nie istnieją, a systemowe i strukturalne rozwiązania nie są oparte na antynomicznym przeciwstawieniu sobie *Zastanego* i *Wyobrażonego*, ile na przenikaniu się i wrastaniu w siebie tego, co *Zastane*, i tego, co *Wyobrażone* – ewoluowaniu tego, co *Zastane*, w to, co *Wyobrażone*, jak i tego, co *Wyobrażone* jako możliwe, w to, co *Zastane* jako uobecnione. Tak więc to, co *Wyobrażone*, wyłania się tu ze sfery utajenia potencjalności tego, co *Zastane*, a sam fakt możliwości lub konieczności zaistnienia *Wyobrażonego* nie jest uwarunkowany ostatecznym unieważnieniem/zniesieniem *Zastanego*. Paradoksalnie rzeczywistość tego, co *Wyobrażone*, jest bowiem rozproszona i zawarta właśnie w strukturze potencjalności natury tego, co *Zastane*.

## Natura świadomości aporetyczności doświadczenia egzystencjalnego

Mówiąc o aporiach<sup>4</sup> (gr. *ἀπορία* – bezdroże, bezradność, trudność), zakładamy występowanie jakiejś istotnej trudności, której wprost nie da się przezwyciężyć lub pozornie nie da się przezwyciężyć w naszym rozumowaniu. *Aporetyczny*

<sup>3</sup> Wskazane modele absolutyzacji utopijnego myślenia/rozumowania – retrospektywnej absolutyzacji Tego-Samego (Starego-Znanego) oraz prospektywnej absolutyzacji Tego-Innego (Nowego-Niezanego) egzemplifikuję i opisuję przez odwołanie do symbolicznej wymowy, z jednej strony mitologicznej opowieści o „ziemi ojczystej” Odyseusza oraz z drugiej strony biblijnej opowieści o „ziemi obiecanej” Abrahama (zob. J. Gara, *Fenomen egzystencjalnych wymiarów myślenia utopijnego*, dz. cyt.).

<sup>4</sup> Kwestię aporii, teoretycznie sproblematyzowaną w tym podrozdziale, czynię również punktem odniesienia dla innych analiz: zob. J. Gara, *Egzystencjalne doświadczenie aporii sensu swojskości i zadomowienia w świecie życia codziennego*, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M. J. Szymański, Warszawa 2016, s. 125–127.



(gr. *απορηματικός*) charakter danego *problemu* (od gr. *ἀπορημα* – wątpliwość, brak odpowiedzi, pytanie bez odpowiedzi) wyraża się tym samym w braniu pod uwagę lub dopuszczeniu przeciwstawnych względem siebie rozstrzygnięć. I choć logiczną formą aporii jest sprzeczność<sup>5</sup>, to jednak „aporii nie usuwa się środkami logicznymi”, ponieważ powstają one „na gruncie pojęciowych interpretacji”<sup>6</sup>. Rozumowanie aporetyczne, ujmując rzecz w kategoriach encyklopedycznych, prowadząc do konkluzji niezgodnych z powszechnym doświadczeniem i odczuciem oczywistości, przybiera postać paradoksów, a prowadząc do twierdzeń i wniosków wykluczających się oraz sprzecznych ze sobą nawzajem, przybiera postać antynomii<sup>7</sup>.

Poznawcze doświadczenie aporii, jak wyjaśnia to Robert Piłat, zakłada jednak pewne warunki brzegowe w postaci racjonalnej struktury

podmiotu, który w obliczu danej sytuacji i posiadając pewne pojęcia, jest zdolny: 1) uznać pewne sądy i odrzucić inne; 2) zadawać pytania; 3) wskazywać zakresy wiedzy relewantne dla postawionych pytań; 4) konstatować sprzeczności pomiędzy fragmentami swojej wiedzy<sup>8</sup>.

Nadto założyć należy również, że ów racjonalny podmiot doświadczenia i poznania posiada

zdolność do modyfikowania własnej struktury poznawczej, w szczególności do modyfikacji zbioru przekonań – tych głoszonych otwarcie i tych niejawnie zakładanych. Jest jak się zdaje istotnym założeniem postawy racjonalnej, że tego rodzaju modyfikacje stanowią naturalną i często skuteczną odpowiedź na dostrzeżone we własnej wiedzy sprzeczności<sup>9</sup>.

Modyfikacje takie najczęściej przybierają zaś postać wycofania lub uznania danego przekonania lub też unieważnienia samego pytania przez dowiedzenie fałszywości jego jawnych lub ukrytych założeń.

Zgodnie z tym sposobem rozumowania aporie

rodzą się wówczas, gdy zdajemy sobie sprawę, że na gruncie posiadanych pojęć i przeżywanych sytuacji nie jesteśmy w stanie dokonać wymienionych modyfikacji: unieważnić pewnych przekonań, przyjąć nowych przekonań, unieważnić postawionych pytań przez odrzucenie ich założeń<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Sens tego typu trudności, uzmysławianej jako sprzeczność, Arystoteles ujmował w następujący sposób: „Twierdzenie jest to stwierdzenie przyznające coś czemuś, a przeczenie jest to stwierdzenie odmawiające czegoś czemuś. Można też wykazać, że to, co istnieje, nie istnieje, a to, co nie istnieje, że istnieje, i to, co istnieje, że istnieje, a co nie istnieje, że nie istnieje. [...] Jest przeto jasne, że dla każdego twierdzenia jest przeciwne mu przeczenie, a dla każdego przeczenia przeciwne mu twierdzenie. Nazywamy twierdzenie i przeciwne mu przeczenie sprzecznością” (Arystoteles, *Hermeneutyka*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, przekł. K. Leśniak, Warszawa 1990, s. 72).

<sup>6</sup> R. Piłat, *Aporie samowiedzy*, Warszawa 2013, s. 28–29.

<sup>7</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, Warszawa 1997, s. 194.

<sup>8</sup> R. Piłat, *Aporie samowiedzy*, dz. cyt., s. 30.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Tamże.



Dlatego też mierzenie się/zmaganie się z aporiami wymaga czynności poznawczych na poziomie definiowania samych pojęć i sytuacji poznawczej, a nie na poziomie twierdzeń i pytań – wymaga tego, by podmiot poznania znalazł się w nowej sytuacji poznawczej, która jest niesprowadzalna do samych aktów przyjęcia lub odrzucenia określonych przekonań<sup>11</sup>.

Natura aporii jako „uporczywego problemu”<sup>12</sup> wyraża się więc w tym, że choć można ją sformułować w obrębie danego aparatu pojęciowego, to jednak nie można jej rozwiązać, odwołując się do tegoż instrumentarium pojęciowego<sup>13</sup>. Wydaje się zatem, że logiczna struktura narzucania się aporii naszemu poznaniu związana jest z tym, że funkcje sądu, jakimi dysponujemy, „pozwalają na postawienie pytania, na które nie da się odpowiedzieć, nie przecząc założeniom tych funkcji (pojęciowych interpretacji)”<sup>14</sup>. Tak więc aporie narzucają się naszemu poznaniu dlatego właśnie, że nasze pytania posiadają założenia, które nie przystają do składników wiedzy, która jest dla podmiotu nieuniknionym punktem odniesienia w próbach poszukiwania odpowiedzi na owe pytania.

Autentyczne pytania stają, rzecz można, po stronie niepewności funkcji sądu, zaś racjonalne odpowiedzi muszą się trzymać centralnych, sprawdzonych wartości tej funkcji. Osobliwa dramaturgia poznania polega na tym, że napięcia pomiędzy tymi dwiema stronami nie da się usunąć<sup>15</sup>.

I choć z aporiami, w kategoriach poznawczych teorematów, „rzadko paramy się w normalnym biegu życia”<sup>16</sup>, to jednak owa niemożność ostatecznej modyfikacji struktury przekonań i związanych z tym sprzeczności, a co za tym idzie nieuniknioności doświadczenia aporii, zasadniczo rozgrywa się właśnie w polu „nastawienia naturalnego” i związanego z tym doświadczenia świata życia codziennego. Zracjonalizowane „nastawienie naukowe” jako nadbudowane „na”/„nad” „nastawieniami naturalnymi” na zasadzie zatarcia i zaprzeczenia lub modyfikacji i przekierowania, odwołują się bowiem do metodologicznych procedur weryfikacji lub falsyfikacji, dążąc do ostatecznej jednoznaczności oraz rozstrzygalności twierdzeń i wniosków. W ten sposób „nastawienie naukowe” z założenia opiera się na neutralizacji rangi egzystencjalnej swoistości doświadczenia aporii przez, na przykład przypisywanie im statusu metodologicznych błędów, niekompletności, wadliwości rozumowania, czy też niedociągnięć i słabości teoretycznych<sup>17</sup>.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Tamże, s. 11.

<sup>13</sup> Tamże, s. 10.

<sup>14</sup> Tamże, s. 29.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> Tamże, s. 10.

<sup>17</sup> Współczesna filozofia nauki skądinąd zna już sensotwórczość i teoriiotwórczość takich zjawisk, jak „myślenie anomaliami”, czy kryzys uprawomocnień „rozumu naukowego” i „nowożytnego ideału nauki”. „Uświadomienie sobie anomalii – stwierdzał Thomas S. Kuhn – otwiera okres



## Aporetyczne wymiary doświadczenia egzystencjalnego

Mając na względzie konstатовane aporetyczne wymiary doświadczenia egzystencjalnego, przyjmuję kilka podstawowych pryncypiów o charakterze antropologicznym. Pryncypia te wytyczają nieredukowalne horyzonty myślenia o człowieku, odsłaniając zarazem rudymentarne antynomie i paradoksy określające swoistość biegu ludzkiego życia oraz w ogóle świata ludzkich spraw<sup>18</sup>:

1. **AKTUALNOŚĆ BYCIA VERSUS POTENCJALNOŚĆ BYCIA.** Człowiek jest bytem określonym faktycznością bycia *hic et nunc*, ale zarazem jest bytem nie-dookreślonym w swym teleologicznym horyzoncie istnienia *in potentia*. Zarówno więc to, co aktualne, jak i to, co możliwe, nie może być postrzegane w kategoriach stałych i niezmiennych, raz na zawsze określonych w swych granicach faktyczności lub potencjalności. Granice tego, co aktualne, i tego, co możliwe, nieustannie ulegają więc przesuwaniu i redefiniowaniu wraz z progresywnym ewoluowaniem egzystencji ludzkiej, która jako taka nieustannie, w sposób aproksymatywny, odsłania się i objawia. Akty transgresji ludzkiej rozgrywając się zatem w horyzoncie tego, co możliwe, nie tylko zmieniają strukturę i dynamikę tego, co aktualne, ale również sam horyzont tego, co możliwe.
2. **IMMANENCJA BYCIA VERSUS TRANSCENDENCJA BYCIA.** Człowiek jest swą istotą immanencją, ograniczoną realiami granic swoich skończonych możliwości, choć horyzontem jego dążeń jest niemierzalna transcendentja, pozbawiona limitów i ograniczeń<sup>19</sup>. Jednym z istotnych paradoksów egzystencji człowieka jest to, że będąc bytem uwarunkowanym i ograniczonym w formach i sposobach swojego bycia, zarazem jest lub potencjalnie może być twórcą dzieł, które nie podlegają już owym uwarunkowaniom i ograniczeniom, a przynajmniej nie w takim stopniu, jak ich twórca, czyli

wpracowywania nowych kategorii pojęciowych, który trwa dopóty, aż domniemana anomalia nie stanie się czymś oczekiwanym” (T. S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 2009, s. 119). Zob. także: S. Amsterdamski, *Kryzys scjentyzmu*, [w:] *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*, red. S. Nowak, Warszawa 1984, s. 316, 322.

<sup>18</sup> Ujmuję tu w sposób syntetyczny kwestie poddane już obszerniejszej problematyce w innym miejscu: zob. J. Gara, *Egzystencjalna problematyka poszukiwania, poznawania i tworzenia samego siebie*, „Przegląd Pedagogiczny” 2017 (w druku), s. 1–30. Niniejszy tekst jest rozwinięciem wypowiedzi sformułowanej w ramach panelu dyskusyjnego podczas XXIX Letniej Szkoły Młodych Pedagogów 17 września 2015 roku, organizowanej przez Komitet Nauk Pedagogicznych PAN i Wydział Nauk Pedagogicznych APS.

<sup>19</sup> Problem dialektyki skończoności i nieskończoności możliwości i dążeń człowieka z perspektywy kategorii wolności i jego egzystencjalnej nieredukowalności podjąłem w innym miejscu: zob. J. Gara, *Fenomen wolności i pedagogiczne implikacje nieredukowalności wolnościowych dążeń człowieka*, „Kultura i Wychowanie” 2014 nr 7, s. 22–41.





sam człowiek. Człowiek jako byt skończony przy korzystnej konstelacji uwarunkowań biegu swojego życia i odpowiednim stopniu osobistego zdeterminowania nie tylko może sięgać tego, co nieskończone, lecz także w nieskończony sposób w ramach skończoności horyzontu biologicznego życia może poszerzać i przekraczać granice własnego rozwoju, transcendując siebie samego (aspekt subiektywny transcendowania) oraz świat zastanych możliwości (aspekt obiektywny transcendowania) w aktach transgresji osobistych i historycznych, ekspansywnych i twórczych<sup>20</sup>.

3. REALNOŚĆ BYCIA *VERSUS* HORYZONT IDEALNOŚCI BYCIA. Człowiek nigdy nie działa w warunkach idealnych, choć może kierować się jakimiś ideałami i zmierzać do stanów wyobrażonych jako idealne. Życie człowieka zawsze uwarunkowane jest sytuacyjnie, określonym czasem i miejscem, które decydują o jego możliwościach lub ograniczeniach przystosowawczych i rozwojowych. Paradoksem jest jednak to, że wyobrażenie określonych stanów idealnych lub dążenie do pewnych ideałów, jakie przyświecają człowiekowi, może być całkowicie niezależnione od realnie ustrukturyzowanych możliwości lub ograniczeń, jakich doświadcza on w świecie życia codziennego. Co więcej, możemy mieć do czynienia z sytuacją, w której doświadczenie określonych możliwości lub ograniczeń jest odwrotnie proporcjonalne do stopnia zdeterminowania w dążeniu do określonych ideałów lub napięcia i intensywności utożsamiania się z określonymi stanami wyobrażonymi jako idealne.
4. NIEDOSKONAŁOŚĆ POSTACI BYCIA *VERSUS* DOSKONAŁOŚĆ SAMOOBIEKTYWIZACJI BYCIA. Człowiek nie jest sprawcą doskonałym i niezawodnym, choć zobiektywizowane formy jego aktywności i działalności mogą wyrażać się w precyzji, kunszcie i genialności. Człowiek jest istotą, dla której błądzenie i mylenie się jest nieodłączną częścią jego życiowej drogi i rozwoju. Posługując się biblijną symboliką, można powiedzieć, że tylko byty anielskie nigdy nie błądzą i nie mylą się oraz tylko byty demoniczne w nieustannym błądzeniu i rozmijaniu się z prawdą upatrują racji swojego istnienia. Ludzki wymiar istnienia wyraża się zaś w nabywaniu doświadczeń i uczeniu się tego, jak rozpoznawać właściwą lub niewłaściwą drogę – jak rozpoznawać prawdę i nieprawdę, autentyczność i nieautentyczność, sensowność i bezsensowność itd. W tym też znaczeniu strukturą ludzkiego doświadczenia jest cyrkularność i aproksymatywność. Niczego, co bezpośrednio wiąże się z rozwojem człowieka, nie osiąga się bowiem od razu i wprost, za jednym razem i na zasadzie pełnego i skończonego aktu *creatio ex nihilo*.

<sup>20</sup> Sam sposób rozumienia transgresji wraz z jej dymensjami przyjmuję za Józefem Kozielskim: zob. J. Kozielski, *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*, Warszawa 2007, s. 42–45.



5. NIEAUTONOMICZNOŚĆ ŹRÓDEŁ BYCIA *VERSUS* AUTONOMICZNOŚĆ SPOSOBU BYCIA. Człowiek nie jest bytem samowystarczalnym ani neutralnym wobec świata zewnętrznego, choć może osiągać względną autoteliczną w poszczególnych polach swojego doświadczenia i działania. Człowiek nie jest bytem samowystarczalnym, niezależnym od tego, co zewnętrzne, ani też bytem „niewinnym” w swej neutralności i pasywności (izolacji i bierności „wobec”) względem świata zewnętrznego, choć w sprawczych aktach swojego zindywidualizowanego rozwoju i sposobu bycia może, w mniejszym lub większym stopniu, osiągać względną autonomię w obliczu presji, trendów i racjonalizacji dominujących w świecie zewnętrznym. Człowiek doświadcza jednak nieustannego napięcia i sprzężeń zwrotnych pomiędzy bodźcami pochodzącymi ze świata zewnętrznego (w postaci warunkujących konieczności i presji: historycznych i geopolitycznych, obowiązujących norm, uświęconych zwyczajem tradycji, makrosystemowych i mikrosystemowych koniunktur i trendów) oraz tymi, których źródłem jest świat jego własnych uwarunkowań (w postaci określonej kondycji i indywidualnych preferencji: stan zdrowia i sprawności; nastawienia, motywacje, ideały, upodobania, wyobrażenia, przekonania, wiara, fobie, obsesje).

## Natura doświadczenia paradoksalności oraz myślenie paradoksami

Kategoria paradoksalności, obok kategorii antynomiczności, odsyła nas do jednego z najbardziej powszechnych doświadczeń egzystencjalnych człowieka, choć oczywiście nie wszyscy i nie w pełni uświadamiają sobie poszczególne paradoksy, które określają ich własną lub cudzą sytuację życiową. Paradoksy, podobnie jak antynomie, zazwyczaj są przez nas rozpatrywane w wyniku uzmysławiania sobie aporetycznej natury doświadczenia egzystencjalnego, a co za tym idzie, związanych z tym trudności w rozumowaniu o możliwości lub konieczności ich rozwiązania. Racjonalizacje naukowe z założenia jednak opierają się na programowym ujmowaniu samych aporii jako czegoś, co jest tylko wynikiem niedoskonałości naszych reprezentacji poznawczych oraz towarzyszących im sposobów rozumowania. Z tego też względu egzystencjalna nieredukowalność dysonansowości i sensotwórczości doświadczenia aporii dowartościowana może być *de facto* tylko i wyłącznie poza racjonalizacjami „czystej metodologii naukowej” oraz towarzyszącymi jej pretensjami, ale mimo to „wciąż w obrębie racjonalnych roszczeń człowieka – roszczeń do kierowania własnym





życiem, organizowania życia społecznego itd.”<sup>21</sup>.

W tym znaczeniu możemy też mówić o aporetycznej strukturze doświadczania określonych procesów, zjawisk, sytuacji, faktów lub stanów rzeczy. W codziennym życiu człowiek na tyle jest przywykły do antynomii lub paradoksów doświadczanej rzeczywistości, że po prostu nie tyle ich nie dostrzega, ile nie odnotowuje, nie przystaje nad ich genealogią, strukturą, faktycznością czy pozornością, a tym bardziej nie czyni ich przedmiotem celowego i problematyzującego namysłu. W tym znaczeniu zarówno antynomiczność, jak i paradoksalność jest immanentną i integralną częścią doświadczanego przez człowieka świata życia codziennego w jego naturalnym, przygodnym i nieskoordynowanym biegu rzeczy. Niemniej to właśnie paradoksy w większym stopniu niż antynomie ukazują nam rzeczywiste wymiary doświadczenia człowieka jako jednostki oraz w ogóle świata ludzkich spraw. Paradoksy ukazują nam bowiem niejednoznaczność, wielopoziomowość, wielokontekstowość oraz nieoczywistość sensu i znaczenia doświadczeń, które z natury rzeczy nie mieszczą się w prostych, jednoznacznych i klarownych rozstrzygnięciach, wyrażonych w antynomicznych przeciwstawieniach.

Wśród wielu znanych paradoksów, które można traktować jako materiał poglądowy w tym względzie, warto odwołać się do paradoksu umowy Protagorasa i Euathlosa oraz paradoksu statku Tezeusza<sup>22</sup> jako swoistych egzemplifikacji ich egzystencjalnej swoistości – nieoczywistości lub nierozstrzygalności. W każdym z tych przypadków przywołane paradoksy choć ujmowane są i rozpoznawane w kategoriach logicznych jako paradoksy *par excellence*, to jednak, ujmując rzecz w kategoriach egzystencjalnych, odnoszą się do stanów rzeczy, które mają charakter sytuacyjno-kontekstowy.

W pierwszym przypadku paradoksu umowy Protagorasa i Euathlosa związany jest z samą treścią tejże umowy. Otóż Euathlos jako uczeń zobowiązał się wobec swojego mistrza Protagorasa, że zapłaci mu za pobierane nauki, o ile występując w sądzie, wygra swój pierwszy proces. Po zakończeniu nauki, zgodnie z podaniami, Euathlos zajął się jednak polityką, a nie zawodem, do którego był kształcony przez Protagorasa. W ten sposób uczeń staje przed sądem, by dowieść, że nie jest winny żadnej zapłaty za pobierane u Protagorasa nauki. Sam paradoks uwidacznia się zaś w argumentacji, do której odwołują się uczeń i mistrz przed sądem, dochodząc swych racji. Jeśli zatem Euathlos wygra ten proces – argumentował Protagoras – a dotychczas nie występował jeszcze w żadnych sprawach sądowych, to zgodnie z umową nie może uchylać się od zapłacenia pieniędzy za naukę, jeśli zaś przegra sprawę, to również, tym razem zgodnie z nakazem sądu, winien jest zapłaty. Euathlos zaś odwołuje się

<sup>21</sup> R. Piłat, *Aporie samowiedzy*, dz. cyt., s. 31.

<sup>22</sup> Na paradoksy te i ich egzemplifikacyjną wartość, choć w innym kontekście, powołują się również w przywoływanym już artykule: zob. J. Gara, *Egzystencjalna problematyzacja poszukiwania, poznawania i tworzenia samego siebie*, dz. cyt.



do argumentacji, zgodnie z którą, jeśli on wygra sprawę, to będzie to równoznaczne, że miał rację, uchylając się od zapłaty za naukę, a jeśli sprawa zostanie rozpatrzona przez sąd na jego niekorzyść, to przecież zgodnie z umową, którą niegdyś zawarł ze swym mistrzem, tym bardziej Protagorasowi nie należy się zapłata, bo swój pierwszy proces przegrał<sup>23</sup>.

Z kolei paradoks statku Tezeusza odnosi się do problemu tożsamości czegoś jako „tego samego” i związany jest z anegdotą o stopniowej wymianie poszczególnych elementów statku, aż do całkowitego zastąpienia wszystkich jego części na całkowicie nowe – gnijące deski, z których zbudowany był statek, zastępowane były deskami zdrowymi. W ten sposób statek Tezeusza, zachowany przez Ateńczyków po jego powrocie do Aten, był i zarazem nie był tym samym statkiem. Jedni twierdzili też, że to jest, a drudzy, że to nie jest statek Tezeusza<sup>24</sup>. Paradoksalność tego problemu wyrażona zostaje więc w pytaniu o to, z jakim statkiem *de facto* mamy do czynienia, jeśli stopniowo wymieniono wszystkie jego elementy na całkowicie nowe, tak, że nie ma w nim już żadnego pierwotnego elementu starego statku. Czy jest to ten sam statek, bo przecież cały czas mogliśmy mieć go przed oczyma, a dokonywane w nim zmiany były stopniowe, czy też jest to zupełnie nowy statek, niemający już nic wspólnego z tym, na który kiedyś patrzyliśmy? W paradoksie tym uwidacznia się zatem problem natury tego, co stare i nowe, takie samo i inne, oraz problem związany z tym, na ile to, co nowe i inne, jest zupełnie odmienne, a na ile zawiera w sobie element tożsamości tego, co stare i takie samo. W ten sposób ukazuje się nierozstrzygalna kwestia ciągłości i zmiany, sukcesji i transformacji – tego, kiedy to, co stare, staje się już nowe, a to, co nowe, jest jeszcze stare oraz tego, jaką rolę w konstruowaniu tego, co nowe, odgrywa stare i na ile to, co nowe, zawiera w sobie obraz lub odzwierciedlenie starego.

## Egzystencjalne heurystyki konstruowania/ dekonstruowania myślenia utopijnego

Treść paradoksu umowy Protagorasa i Euathlosa można ująć w kategoriach symbolicznej egzemplifikacji konstruowania/dekonstruowania idealistycznych/utopijnych wizji intersubiektywnej przestrzeni styczności człowieka z człowiekiem. Ów wymiar konstruowania/dekonstruowania idealistycznych/utopijnych

<sup>23</sup> Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, Kraków 1968, s. 550.

<sup>24</sup> „Naturalnie – opisywał tę rzecz Plutarch – wymieniali stare drewniane klepki i umieszczali nowe, mocne, a tak je przy tym zręcznie łączyli, że w dyskusjach filozofów na temat «wątpliwego sofizmu» statek ów stał się konkretnym przykładem: jedni bowiem dowodzili, że to jest jeszcze ten sam, a drudzy – że już go w ogóle nie ma” (Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 1, Warszawa 2004, s. 105). Zob. także: R. M. Chisholm, *Person and Object. A Metaphysical Study*, London 2002, s. 89.



reprezentacji poznawczych można rozjaśnić przez odwołanie się do pojawiających się tu figur mistrza, ucznia, umowy, zobowiązania oraz sprawiedliwości.

Z kolei treść paradoksu statku Tezeusza można potraktować jako symboliczną egzemplifikację konstruowania/dekonstruowania idealistycznych/utopijnych wizji ontologicznego wymiaru pamięci zbiorowej i tożsamości wspólnotowego wymiaru świata ludzkich spraw. Ten wymiar konstruowania/dekonstruowania idealistycznych/utopijnych reprezentacji poznawczych można wyrazić przez odwołanie do zawartych w treści tegoż paradoksu figur pamięci, tożsamości, zmiany, stałości czy ciągłości.

Owe paradoksy, będąc ufundowanymi w doświadczeniu świata życia codziennego, ukazują nam tym samym pewną rudymentarną prawidłowość i fakt podstawowy, a mianowicie to, że uprawomocnienia określonych rozstrzygnięć, wyrastających z konstruowania/dekonstruowania myślenia utopijnego, rozgrywają się na poziomie pojęciowej konkretyzacji ujmowanego doświadczenia, jak i to, że posiadają one charakter kontekstowo-sytuacyjny. Związane są one bowiem z tym, że poszczególne sądy o otaczającej rzeczywistości zawsze formułujemy z jakiegoś punktu widzenia i to zarówno te sądy o walorze rozstrzygnięć prawdziwościovym, jak i te o walorze wartościującym.

Z tego też względu, przyjmując punkt widzenia, który pozycjonuje stanowisko każdej ze stron sporu w przywoływanych egzemplifikacjach klasycznych paradoksów, w tej samej mierze można uznać logiczne racje rozumowania tychże stron oraz towarzyszące im uzasadnienia. A zatem tym, co decyduje o uznaniu prawomocności danego sposobu rozumowania oraz wynikających z niego sądów wartościujących, są przyjęte i uznane kontekstowo-sytuacyjnie specyficzne punkty widzenia oraz przyświecający im intencjonalny i teleologiczny horyzont. Zarówno więc konstruowanie, jak i dekonstruowanie myślenia utopijnego związane jest z przyjęciem właściwych sobie punktów widzenia, znajdujących odzwierciedlenie w przypisywaniu specyficznych sensów i znaczeń różnym postaciom doświadczenia w jego aporetycznych wymiarach.

Aporetyczna natura doświadczenia egzystencjalnego otwiera więc, jak się wydaje, dwie drogi rozumowego budowania uzasadnień, przybierające postać konstytuowania/konstruowania lub dekonstytuowania/dekonstruowania uprawomocnień utopijnych idealizacji i absolutyzacji. I choć punktem wyjścia zawsze będzie tu to samo doświadczenie aporetyczności świata życia codziennego i jawiących się w nim preliminariorów i imponderabiliorów, to jednak sam sposób egzystencjalnego oswojenia/uporania się z kłopotliwością uwidaczniających się i rozważanych aporii może wprowadzać nas na jedną z tych dróg rozumowania. Owe drogi można zaś określić mianem, po pierwsze, myślenia antynomiami lub, inaczej rzecz ujmując, myślenia ufundowanego w wizji/wierze co do antynomicznej struktury doświadczenia świata ludzkich spraw oraz,



po drugie, myślenia paradoksami lub też myślenia ufundowanego w wizji/wierze co do paradoksalnej struktury doświadczenia tegoż świata.

Myślenie szukające swojego umocowania w wizji/wierze w antynomiczną strukturę doświadczenia świata ludzkich spraw z założenia otwiera zatem drogę do konstruowania, ustanawiania i podtrzymywania myślenia utopijnego. To, co konstytuuje myślenie utopijne, ufundowane jest bowiem w spolaryzowanym sposobie postrzegania otaczającej rzeczywistości, w absolutystycznym wyeksponowaniu i podtrzymywaniu nieprzekraczalnych oraz nieredukowalnych ontologicznych porządków tego, co *Zastane* jako z zasady skorodowane, niedoskonałe i skażone, oraz tego, co *Wyobrażone* jako *a priori* niepodatne na korodowanie, wolne od ułomności i nieskażone. Myślenie utopijne jest więc nie tylko dogmatycznym wyrzeczeniem się prawomocności myślenia alternatywami, ale i apoteozą jednoznaczności i rozstrzygalności tego, co *Wyobrażone*. „Utopii – stwierdza Irena Pańków – idzie o taką interpretację świata, która jest propozycją jego zmiany. By możliwa była kreacja – interpretacja musi być jednoznaczna”<sup>25</sup>.

W odróżnieniu od tego myślenie szukające swojego oparcia w uwyrażnianiu paradoksalnej struktury doświadczenia świata ludzkich spraw z założenia otwiera drogę do dekonstruowania ustanowionego i podtrzymywanego myślenia utopijnego. To, co dekonstruuje myślenie utopijne, ufundowane jest bowiem w uznaniu zatarcia się konstytutywnych granic pomiędzy tym, co *Zastane* i *Wyobrażone*, oraz w wyeksponowaniu fenomenu *rozproszenia/zawierania* zarówno *Zastanego* w *Wyobrażonym*, jak *Wyobrażonego* w *Zastanym*, a co za tym idzie, Tego-Samego w Tym-Innym, a Tego-Innego w Tym-Samym. To, co Stare-Znane (To-Samo), implikuje bowiem potencjalność tego, co Nowe-Nieznane (To-Inne), a to, co Nowe-Nieznane, w tej samej mierze implikuje określone elementy przynależne tożsamości tego, co Stare-Znane. Tak ujmowane aporie doświadczenia egzystencjalnego wyrażają się nie tylko w prawomocności, ale i nieodzowności myślenia paradoksami, które zarazem stoi u podstaw dekonstruowania samego myślenia utopijnego.

## Dialektyczność i aproksymatywność aktów myślenia a problem uprawomocnień myślenia utopijnego

Odróżnienie od siebie myślenia antynomiami, w którym ufundowane jest konstruowanie myślenia utopijnego, oraz myślenia paradoksami, w którym ufundowane jest dekonstruowanie myślenia utopijnego, nie musi być jednak

<sup>25</sup> I. Pańków, *Filozofia utopii*, dz. cyt., s. 176.



traktowane jako proste i znoszące się przeciwstawienie rzeczywistego i nierzeczywistego ujmowania struktury doświadczenia świata życia codziennego. Wydaje się bowiem, że każda z tych optyk rozumowania jest nieuniknionym sposobem doświadczania i oswajania otaczającej rzeczywistości. Podstawowym kryterium ukazującym nieuniknioną, ale i warunkowość adekwatności tych sposobów myślenia jest zaś to, co można określić mianem *medium dystansu*. Duży dystans, wyrażony w pozostawaniu z dala pod względem bezpośredniej, ciągłej, długotrwałej i wieloaspektowej styczności z określonymi procesami, zjawiskami czy stanami rzeczy, a co za tym idzie źródłowość i wszechstronność ich oswajającego doświadczania, sprzyja budowaniu rozstrzygnięć aporii w kategoriach myślenia antynomicznego. Z kolei mały dystans, wyrażający się w źródłowym, to znaczy bezpośrednim, ciągłym, długotrwałym i wieloaspektowym doświadczeniu określonych procesów, zjawisk lub stanów rzeczy, sprzyja budowaniu rozstrzygnięć doświadczanych aporii w kategoriach myślenia paradoksalnymi. W tym znaczeniu myślenie paradoksalnymi należy uznać za immanentny element procesualnej i aproksymatywnej natury samego doświadczenia myślenia, a co za tym idzie sposobów egzystencjalnego oswajania zagadkowości i złożoności doświadczania siebie samego, innych ludzi i otaczającego świata – siebie samego i innych w otaczającym świecie. Optyka dystansu w większości przypadków ukazuje naszej percepcji ogólne kontury zjawisk, procesów lub stanów rzeczy, uwydatniając w ten sposób jednoznaczne sprzeczności i dychotomie identyfikowalne i czytelne dla logiki myślenia antynomiami. Optyka pozbawiona dystansu styczności w doświadczaniu określonych zjawisk, procesów lub stanów rzeczy sprzyja zaś wyraźnemu oglądowi, w którym jednoznacznie antynomiczne kontury zjawisk postrzeganych z oddali, załamują się, tracąc rację adekwatności ujmowania tego, co doświadczane jest bezpośrednio, z bliska, od środka i wieloaspektowo, uwidaczniając w ten sposób swą paradoksalną strukturę, a co za tym idzie, będąc identyfikowalnym i czytelnym dla logiki myślenia paradoksalnymi.

Z tego względu myślenie utopijne, wpisujące się w logikę absolutyzacji uwyraźnienia jednoznacznych konturów antynomicznie doświadczanej rzeczywistości, można uznać za coś nie tylko nieuniknionego, ale sensotwórczego i kulturotwórczego. Owa sensotwórczość i kulturotwórczość wyraża się zaś w funkcji absolutystycznego uwyraźniania świata zastanego i skończonego w swej potencjalności, a zarazem świata możliwego i otwartego w swej potencjalności. Jest to jednak myślenie, które w czystej postaci odgrywa lub może odegrać sensotwórczą i kulturotwórczą funkcję tylko w optyce dystansu jako pewien etap doświadczania horyzontu świata ludzkich spraw. Optyka doświadczenia egzystencjalnego, w którym zacierany lub znoszony jest ów dystans, siłą rzeczy w wyższej rozdzielczości, głębszym zanurzeniu i bliższej styczności odsłania bowiem przed nami



inne wymiary określonych zjawisk, procesów i stanów rzeczy przynależnych rzeczywistości doświadczeniu świata ludzkich spraw. Myślenie utopijne należy więc traktować jako swoistą stację na drodze do sięgania/określenia horyzontu ideałów – świata wyobrazonego jako lepszego, doskonalszego, sprawiedliwszego. Nie jest to jednak myślenie, które jest w stanie przejść próbę zmniejszania się dystansu oraz związanych z tym aproksymatywnych przybliżeń. Kolejne przybliżenia w obrębie źródłowości doświadczenia świata życia codziennego wraz z zanikiem dystansu pomiędzy podmiotowym doświadczeniem rzeczywistości a przedmiotowo doświadczaną rzeczywistością wyczerpują możliwość prostego myślenia antynomiami jako adekwatnego sposobu odnoszenia się do otaczającej rzeczywistości. Rzeczywistość świata życia codziennego doświadczana w owym zaniku dystansu, określanym wyższą rozdzielczością, głębszym zanurzeniem i bliższą stycznością, w większym stopniu odsłania bowiem przed nami swe paradoksalne wymiary. Tak więc adekwatnym, w owej optyce przybliżenia i zniesienia dystansu, sposobem odzwierciedlania i ujmowania swoistości doświadczenia aporii świata ludzkich spraw staje się myślenie paradoksami. Myślenie paradoksami określa zaś kres możliwości, konsekwentnego w swych czystych postaciach, myślenia utopijnego.

Jedność aktów myślenia, ujmowana w kontekście aporetycznej natury doświadczenia egzystencjalnego, fenomenu *rozpraszczenia/zawierania Zastanego* w *Wyobrażonym* i *Wyobrażonego* w *Zastanym* oraz kategorii *medium dystansu* i związanych z tym perspektyw myślenia antynomiami i myślenia paradoksami, ma też, jak się wydaje, swoje istotne implikacje zarówno dla samego sposobu myślenia o źródłowych sensach doświadczenia edukacji, jak i samych sposobów aplikacyjnej operacjonalizacji celów, zadań i funkcji szeroko rozumianej edukacji. Niemniej ta kwestia zostanie już poddana głębszej i systematycznej problematyzacji w innym miejscu.

## Bibliografia:

- Amsterdamski S., *Kryzys scjentyzmu*, [w:] *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*, red. S. Nowak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Arystoteles, *Hermeneutyka*, [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 1, przekł. K. Leśniak, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Chisholm R. M., *Person and Object. A Metaphysical Study*, Routledge, London 2002.
- Gara J., *Egzystencjalna problematyzacja poszukiwania, poznawania i tworzenia samego siebie*, „Przegląd Pedagogiczny” 2017 (w druku).
- Gara J., *Egzystencjalne doświadczenie aporii sensu swojskości i zadowolenia w świecie*





- życia codziennego, [w:] *Tożsamość w warunkach zmiany społecznej*, red. Z. Melosik, M. J. Szymański, Wydaw. Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2016.
- Gara J., *Fenomen egzystencjalnych wymiarów myślenia utopijnego*, [w:] *Utopia a edukacja*, t. I, red. J. Gromysz, R. Włodarczyk, Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2016, [www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=78773&from=pubindex&dirids=85&lp=137](http://www.repozytorium.uni.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=78773&from=pubindex&dirids=85&lp=137), 29.06.2017.
- Gara J., *Fenomen wolności i pedagogiczne implikacje nieredukowalności wolnościowych dążeń człowieka*, „Kultura i Wychowanie” 2014, nr 7.
- Kozielecki J., *Psychotransgresjonizm. Nowy kierunek psychologii*, Wydaw. Akademickie „Żak”, Warszawa 2007.
- Kuhn T. S., *Struktura rewolucji naukowych*, przekł. H. Ostromęcka, Wydaw. Aletheia, Warszawa 2009.
- Laertios Diogenes, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przekł. I. Krońska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Kraków 1968.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, Wydaw. Naukowe PWN, Warszawa 1997.
- Pańków I., *Filozofia utopii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Piłat R., *Aporie samowiedzy*, Wydaw. IFIS PAN, Warszawa 2013.
- Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 1, przekł. K. Korus, Prószyński i S-ka, Warszawa 2004.

## Aporetic nature of existential experience as a premise for constructing/deconstructing utopian thinking

**Abstract:** Utopian thinking is a kind of utopian vision/belief in the fact that constitutively another world is not only possible, but also necessary. This vision is based on the unconditional and absolute negation of what is existing *here and now* and the unconditional absolute affirmation of what is Imagined *there and then*. Any such vision grows or is founded on the aporetic nature of existential experience, which opens a way for two types of reasoning: thinking by antinomies, which stands at the basis of the construction of utopian thinking and thinking by paradoxes, which stands at the basis of deconstructing utopian thinking. The basic criterion showing inevitability, but also conditionality of the adequacy of these ways of thinking is what can be described as *medium of distance*. Successive approximations within the experience of everyday life exhaust the possibility of simple thinking by antinomies as an adequate way of relating to the surrounding reality and opening the way of thinking by paradoxes.

**Keywords:** constructing utopian thinking, deconstructing utopian thinking, existential experience, phenomenological analysis

